

Naciąganie na fachowca

Data publikacji: 21.06.2010 17:00

□

Złodzieje wymyślają coraz nowsze sposoby, żeby żerując na ufności starszych osób „dobrać się” do ich własności. Do sposobu na tzw. „wnuczka” dochodzi również wcale nie rzadki sposób na „fachowca”. Choć w ostatnim czasie sporo na ten temat się mówi i pisze, jednak wciąż złodziejom udaje się kogoś nabrać.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Cieszyńianka w Biuletynie Informacyjnym przestrzega - **tych fachowców nikt, a zwłaszcza Spółdzielnia do Państwa mieszkań nie wysła.**

Jednak do Spółdzielni docierają sygnały od mieszkańców, których odwiedzili „fachowcy” mówiąc, że działają na zlecenie Spółdzielni i mają za zadanie sprawdzić, jak działa kanalizacja, albo czy ciśnienie wody jest takie, jak być powinno. Zdarza się również, że odwiedzające osoby oferują lokatorom sprzedaż wody, która z powodu awarii może się za moment skończyć. Ofiarą naciągaczy padają samotne, starsze osoby, które w ten sposób pozbywają się swoich oszczędności.

Jeżeli znajdziemy się w podobnej sytuacji, warto informacje sprawdzić u sąsiadów lub zadzwonić do administracji, sprawdzając, czy rzeczywiście doszło do awarii.

Jak dowiadujemy się z Biuletynu Informacyjnego Spółdzielni może zdarzyć się również tak, że niezapowiedziani przez nikogo „fachowcy” pod pozorem wykonywania obowiązkowych przeglądów instalacji gazowych i junkersów proponują wymianę sprzętu z zaciąganiem na ten cel pożyczki. Niestety efekt może być taki, że zostaniemy z ratami do spłacenia i konieczne stanie się zamówienie prawdziwego fachowca. Nie wspominając o odsetkach za własną naiwność.

(bsk)